

PODSŁUCHANE

## Dobrze być postem

Oplaca się być postem. I to nie tylko dlatego, że przez czas trwania kadencji dostaje się wysokie pensje. Pieniążki wpływają na nasze konto także wtedy, gdy wyborcy mówią nam nie i mandatu nie zdobywamy. Chodzi o odprawy, które otrzymują wszyscy ci, których wyborcy w wyborach nie obdarzyli swoim zaufaniem. Każdy otrzyma ok. 30 tysięcy złotych, czyli trzymiesięczne odprawy. Te pieniądze trafiają między innymi do posła Jerzego Żyszkiewicza i jego partyjnego kolegi Janusza Maksymiuka. Poselskiej odprawy Beata Kempa nie dostanie, ale wszystko wskazuje na to, że otrzyma pieniądze z Ministerstwa Sprawiedliwości, bo z funkcją w tym urzędzie się żegna. (KK)



KATARZYNA  
KIJAKOWSKA

**TYDZIEŃ  
Z GŁOWY**

## Radny (nie)kulturalny

Wczoraj miejscy radni debatowali o przebiegu dwóch największych imprez kulturalnych – Dniach Oleśnicy i Dniach Europy. Ale nie o tej dyskusji chcę napisać, tylko o tym, jak nasi przedstawiciele z ratusza w ogóle interesują się życiem kulturalnym miasta. Uważam, że poza nielicznymi wyjątkami nie interesują się w ogóle. Na imprezach w sali widowiskowej można spotkać czasami przewodniczącego komisji kultury Janusza Marszałka, często bywa na koncertach i wystawach Ryszard

Siwecki i... więcej nazwisk nie pamiętam. A raczej nie dostrzegam, gdy kilkanaście razy w miesiącu pojawiają się na różnych wydarzeniach kulturalnych. Na miejscu radnych spaliłabym się ze wstydu, że chcę ocenić coś, czego nie widziałam. No, przepraszam. Chyba że na Dni Oleśnicy w plener jeszcze kilka osób z tego szacownego grona się wybrało. Wstydziłabym się nie tylko tego, że nie do końca wiem, o czym mówię. Ale nasi radni nie mają z tym chyba problemu. Tak samo jak wszystko jedno jest im, gdy otrzymują bezpłatne zaproszenia na koncerty, a potem z nich

nie korzystają. A i to nie koniec, bo wprowadzili oni w wygodnych krzesłach na widowni ośrodka kultury nie zasiadają, ale są tacy, którzy chętnie by to uczynili. Mam na myśli mieszkańców, którzy odchodzą sprzed kasy z kwitkiem, bo okazuje się, że przyszli za późno i wszystkie wejściówki są już rozdane. Czy to nie absurdalne? A naszym szacownym radnym przed kolejną sesją, której tematem będzie kultura, proponuję przynajmniej kilka razy odwiedzić ośrodek. Będzie łatwiej dyskutować. Bo nie od dziś wiadomo, że lepiej się mówi, gdy wie się, o czym. ●

katarzyna.kijakowska@gazeta.wroc.pl

## Listopadowy dzień zadumy



1 listopada to wyjątkowy dzień. Jutro wybierzemy się na groby naszych najbliższych, by zapalić symboliczne znicze, postawić kwiaty i powspominać czas, gdy byliśmy razem. Podczas obecności na cmentarzach pamiętajmy też o tych, na których grobach nikt nie zapalił lampki. Uczcijmy pamięć także o nich. (KK)

## POZYTYWNE ZAKRĘCONA

## Kobieta orkiestra

Pani Anna Mulowska-Plaskota jest pierwszą osobą w naszym mieście, która postanowiła otworzyć prywatną szkołę muzyczną. I mimo że zaczynając studia na Akademii Muzycznej uczenia unikała jak ognia, to teraz nie wyobraża sobie, by mogła robić coś innego. Najpierw było ognisko, później szkoła muzyczna. – Daje mi to ogromną satysfakcję – mówi z przejęciem. Sala prywatnej szkółki, choć pani Ania woli nazywać ją Muzycznym Zakątkiem, to miejsce, gdzie każde dziecko może poczuć się jak w domu. Na takiej atmosferze zależało też naszej rozmówczyni. Pani Ania jest jedną z 30 osób w Polsce, które kształcą dzieci metodą Suzuki. – Nie uczymy się nut. Słuchamy i próbujemy powtarzać. Tę japońską metodę możemy porównać do nauki pierwszych słów i kroków. Dziecko obser-

wuje i powtarza. Jest to nauka poprzez zabawę. Zaczynamy od poprawnego trzymania smyczka i skrzypiec, później przechodzi czas na rytm. I tak małymi kroczkami – mówi z pasją. – Ważny jest też udział rodziców. Uczą ich podstaw, by potem mogli pracować z dzieckiem w domu.

Na zajęciach u pani Anny uczy się ponad 20 osób. Najmłodszy skrzypkowiec mają 3 latka! – Dzieci uczą mnie pokory. Nie można nad nimi stać i rozkazywać. Trzeba być cierpliwym i zachęcić. Dziecko samo musi chcieć. Każdy postęp to wieka satysfakcja i radość – mówi. Choć Muzyczny Zakątek działa do września, to już spotkał się z wielkim zainteresowaniem. – Przed nami pierwsze koncerty i występy. Miejmy nadzieję, że to początek czegoś naprawdę wielkiego – kończy. (ARKP)



FOT. ANNA KURP

ZAMÓW PRENUMERATĘ  
„OLEŚNICZANINA” TWOJEGO ULUBIONEGO TYGODNIKA

Dodatkowe informacje pod bezpłatnym numerem infolinii: 0-800-116-231



## TO MNIE CIESZY, TO MNIE WKURZA



56-400 Oleśnica, ul. Krzywoustego 3a



olesniczanin@gazeta.wroc.pl



071/399-96-06

Flaga miasta wisząca przed Miejskim Ośrodkiem Kultury i Sportu w Oleśnicy jest niezgodna z uchwałą Rady Miasta XL/309/2006. Zgodnie z nią powinna wisieć w miejscu pracy Rady Miasta, ponadto ma wymiary niezgodne z uchwałą. Wiszące tam trzy flagi mają kolejność niezgodną z ceremoniałem flagowym. Flagi (szczególnie państwowa) nie mają służyć do dekoracji placu. Mają być podniesione przed świętem i opuszczone po nim. Są to elementarne zasady

szacunku do flagi państwowej i miejskiej. Kiedy na stronie internetowej Urzędu Miasta przedstawione zostaną symbole miasta uchwalone ponad rok temu?

► **Marek Nienałtowski**  
[www.olesnica.nienaltowski.net](http://www.olesnica.nienaltowski.net)

Przeczytałam w „Oleśniczaninie” z ubiegłego tygodnia, że może się pojawić opóźnienie przy budowie lodowiska. Mnie to nie dziwi. Kłopoty są wszędzie. Począwszy od budowlanki do

projektowania. Wszyscy mają dużo pracy, a zamówień jest więcej niż do tej pory. Obawiam się, że podobne kłopoty możemy mieć także przy budowie hali sportowej. Tutaj wprowadzie projekt jest już gotowy, ale nie ma przecież wykonawcy.

► **Budowlaniec**

Są jeszcze takie miejsca w Oleśnicy, które nie są, moim zdaniem, zbyt dobrze oznakowane. Ostatnio miałem kłopoty, żeby znaleźć ulicę Limanowskiego. W okolicy nie

było widocznych tablic, które wskazywałyby, gdzie się udać. Dopiero tabliczka na jednym z domów pokazała, że to tutaj.

► **Czytelnik**

Wkurza mnie sposób parkowania aut przy nowo powstałej zatoczce parkingowej przy ul. Lwowskiej. Firma wykonawcza jeszcze nie dokończyła układania kostki brukowej chodnika – a kierowcy parkują skośnie – zamiast równolegle do trasy ulicy.

Szerokość zatoczki wyraźnie wskazuje sposób parkowania (tj. równoległy, a nie pod kątem). Dzięki parkowaniu pod kątem przód auta zaczyna się w odległości ok. 1,5 m przed witrą sklepową, a koniec wystaje poza obręb parkingu. Taka sytuacja zagraża bezpieczeństwu pieszo i na drodze, a ponadto przyczynia się do pogorszenia stanu nawierzchni nowego chodnika. Apeluję więc do użytkowników zatoczki – parkujmy z głową.

► **Oleśniczanka**

POLSKA THE 40TH TIMES  
**Gazeta**  
WROCLAWSKA  
*Oleśniczanin*

REDAKCJA w OLEŚNICY  
56-400, ul. Krzywoustego 3A  
071/399-96-06, faks: 071/399-96-06  
e-mail: olesniczanin@gazeta.wroc.pl  
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o.  
Odział Prasa Wrocławska,  
53-611 Wrocław, Strzegomska 42a  
PREZES: Apolonia Świokło  
p.o. REDAKTORA NACZELNEGO  
Marek Twaróg  
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY:  
Grzegorz Kijakowski  
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:  
Katarzyna Kijakowska  
REDAGUJĄ: Janusz Grela,  
Marcin Indziejowski, Anna Kurp,  
Olga Hanulak  
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ:  
tel./faks 071/399-96-06  
DRUK: 55-075 Bielany Wrocławskie,  
ul. Kolejowa 7, 071/31-12-052  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń  
i życzeń, nie zwraca tekstów  
niezamówionych.